Nr. 3. Poznań, dnia 12 lutego 1911. Rok III.

GAZETA DLA KOBIET

Dwutygodnik poświęcony sprawom kobiet pracujących.

Organ »Związku Stowarzyszeń Katolickich Kobiet Pracujących« z siedzibą w Poznaniu.

Wychodzi co dwa tygodnie na niedzielę. Zamówienia przysyłać należy do Ekspedycyi: Poznań — św. Marcin 69. Abonament na poczcie 50 fen. kwartalnie. — Adres Redakcyi: Poznań — św. Marcin 69. Numer telefonu 2082.

REDAKTOR: Ks. Stanisław Grzęda.

Sprawozdanie Związku Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1910 r.

Poszczególne stowarzyszenia zdawają obszerne i szczegółowe sprawozdania na walnych zebraniach. Czynność zaś wszystkich stowarzyszeń i całego Związku przedstawia się na Zjeździe delegowanych. Najważniejsze liczby sprawozdawcze podajemy już dziś w „Gazecie“, aby z jednej strony zaoszczędzić czasu na Zjeździe, a z drugiej strony, aby stowarzyszone dokładniej rozpatrzeć się mogły w podanych i wszystkich interesujących liczbach.

1. **Liczebny rozwój Związku.** Rok 1910 nie odznaczał się niestety taką liczbą nowych stowarzyszeń, jakby tego pragnąć należało dla dobra kobiet pracujących i całego społeczeństwa. W początku roku założono dwa stowarzyszenia parafialne w Poznaniu: pracownic katolickich parafii św. Jana (180 członków) i pracownic przemysłowych parafii Bożego Ciała (100 członków). Przyczyny tego stanu rzeczy są różne: obarczenie tych jednostek, które stowarzyszeniami zająć by się mogły, i tak już wielką pracą, znaczne zmiany w Zarządzie Głównym, które nie wychodzą na dobro Związku, a przedewszystkiem małe jeszcze stosunkowo zrozumienie w społeczeństwie potrzeby stowarzyszeń kobiecych. Uznaje się uprawnienie różnych towarzystw, jak robotników, rolników, przemysłowców, kupców; gdy zaś mowa o towarzystwach kobiecych, zdaje się wielu, że nie tak bardzo potrzebne towarzystwa kobiece. — A jednak czasy są zbyt poważne, potrzeba zanadto nagli do szczerego zajęcia się oświeceniem, umoralnieniem, podniesieniem całej wielkiej warstwy kobiet pracujących, aby przez to oddziaływać na młodzież, na rodziny, na sfery robotnicze i pracujące wogóle.

2. **Stowarzyszenia dotychczas istniejące** pod względem liczebnym na ogół dobrze się rozwijały. Najwięcej członków pozyskały stowarzyszenia: „Jedność“ w Inowrocławiu (195), „Pracownic kat. parafii św. Jana“ (95), „Pracownic przemysłowych parafii katedralnej“ w Poznaniu i „kobiet pracujących“ w Łobżenicy (po 90), „Służby żeńskiej“ w Poznaniu (57), „Pracownic fabr., rolnych i służby żeńskiej Spójnia“ w Gnieźnie (56), „Młodzieży ,kupieckiej“ w Poznaniu (51), „Pracownic fabr., rolnych i służby żeńskiej, Zjednoczenie“ w Szamotułach (48), „Pracownic fabr.“ parafii św. Łazarza (39), „Kobiet pracujących w handlu i konfekcyi“ w Gnieźnie (38), „Zgoda“ w Inowrocławiu (37); mniejszą liczbę przyrostu wykazują stowarzyszenia: „Pracownic fabrycznych“ w Jeżycach, „Jedność“ w Bydgoszczy, „Oświata“ w Szamotułach.

Kilka stowarzyszeń wykazuje znów ubytek członków. I tak „Pracownic konfekcyjnych“ w Poznaniu (99), „Pracownic katolickich“ w Kościanie (93), „Pracownic fabr. pod wezw. M. B. N. P.“ w Poznaniu (39), „Kobiet pracujących“ w Pakości (19), „Pracownic przemysłowych“ parafii Bożego Ciała (3). Ubytek zapewne trzeba przypisać różnym przyczynom; niezawodnie i dokładniejsze spisy i ściślejsze liczenie członków czynnych wykazuje mniejszą ich liczbę; a dalej, przyznać trzeba, że zrozumienie organizacyi nie wszędzie jeszcze przeniknęło do głębi, tak że nieraz z powodów zupełnie osobistych ze stowarzyszenia występuje po kilkanaście, albo kilkadziesiąt członków, aby potem znowu do stowarzyszenia się zapisać.

Ogólna liczba stowarzyszonych wynosiła z końcem r. 1909 — 4792, podczas gdy z końcem r. 1910 podniosła się do 5371, tak że przyrost ogólny wynosi 579.

3. **Praca wewnętrzna stowarzyszeń kobiet pracujących**

a) p o d z i a ł n a k ó ł k a i s t a r s z e. Wszystkie stowarzyszenia podzielone są na kółka, na których czele stoją „starsze“. Wszystkich kółek według sprawozdań jest 512, tak że jedno kółko i jedna starsza przypada na 10 stowarzyszonych. Jest to liczba prawidłowa, choć niektóre stowarzyszenia powinny powiększyć jeszcze liczbę starszych. „Starsze“ bowiem tworzą niezbędną pomoc dla zarządu, a przyczynić się mogą dużo do pozyskania większej liczby stowarzyszonych przez odpowiednią, energiczną agitacyę. Jest po naszych miasteczkach dużo jeszcze kobiet pracujących, które towarzystwa nie znają dokładnie, i dla tego nie uważają za potrzebne do niego przystąpić. Nikt tak dobrze do nich dotrzeć nie może, jak właśnie starsza, która wyjaśnieniem ustnem, lub rozdaniem pism agitacyjnych pobudzić może ospałych do wstąpienia do stowarzyszenia.

Zebrania starszych odbywały się w niektórych

stowarzyszeniach razem z zebraniami zarządów; gdzieindziej znów osobne były zebrania starszych. Raz na kwartał co najmniej winny odbywać się zebrania starszych, aby na nich omawiać sposoby jak najlepszego działania w towarzystwie.

b) kontrola członków. Ażeby zachęcić wszystkie stowarzyszone do gorliwego uczęszczania na zebrania, poleca się przeprowadzić kontrolę za pomocą kartek kontrolowych, których dostarcza Zarząd Główny. Będzie to rzeczą pouczającą dla zarządu każdego, dowiedzieć się, ile stowarzyszonych i które pilnie na zebrania uczęszczają. Przy sposobności może Zarząd albo przez starsze, albo za pomocą osobnych listów zawezwać mniej chętne do spełniania obowiązków względem towarzystwa.

c) Praca zarządów na ogół jest prawidłową; przez kilka lat istnienia stowarzyszenia członkowie zarządu nauczyli się spełniać swoje prace i są znaczną pomocą w rozwoju stowarzyszeń. Posiedzenia zarządu jednakże powinny częściej jeszcze odbywać się, niż posiedzenia starszych. Gdy cztery posiedzenia starszych w normalnych warunkach starczyć mogą, posiedzenia zarządu odbywać się winny przed każdem zebraniem, aby każde posiedzenie odpowiednio przygotować.

d) Zebrania stowarzyszeń odbywają się przeważnie raz na miesiąc, w niektórych stowarzyszeniach, mianowicie tam, gdzie nie potrzeba zebrań odbywać koniecznie w niedzielę, dwa razy na miesiąc. Na posiedzeniach wygłaszają odczyty przeważnie Ks. Ks. Patronowie i Wicepatronowie; stowarzyszone same również wygłosiły odczyty w liczbie 141. Ciekawsze tematy odczytów były z dziedziny religijnej: Życie i męka Pana Jezusa, objaśnione obrazami świetlanymi; o opatrzności Boskiej; o fałszywej czci Bożej; Najśw. Marya Panna, ucieczka grzeszników;

treści historycznej: o historyi i istocie zakonów; Dąbrówka; Bolesław Chrobry; o kościołach poznańskich (tum, fara); o wykopaliskach;

treści społecznej: o wyborze zawodu; o potrzebie oświaty dla kobiet; o ważności pracy kobiecej w społeczeństwie; kobieta w walce o ducha trzeźwości;

różnej treści: O poczcie i pisaniu listów; o Mesynie i trzęsieniu ziemi; o zwyczajach na polskich, wiejskich wesołach; o czytaniu dobrych książek; o formach grzeczności; jak powstało pismo.

Również wygłaszano na posiedzeniach liczne deklamacye i pielęgnowano śpiew.

e) Obchody, wieczornice, zabawy wykazują w sprawozdaniach dość wysokie liczby; stowarzyszenia starać się o to winny, aby wkładać w obchody i wieczornice mianowicie treść coraz poważniejszą, aby były połączone z jak największą korzyścią duchową stowarzyszonych.

f) Wycieczki — to nowy sposób działalności stowarzyszeń, co prawda nie praktykowany jeszcze przez wszystkie towarzystwa. Niektóre poznańskie stowarzyszenia zwiedziły muzeum Mielżyńskich (5 razy); oprócz tego zwiedzono Rogalinek i jezioro Góreckie. Stowarzyszenia inowrocławskie zwiedziły Kościelec i Czerniejewo.

g) Biblioteki własne posiada 12 stowarzyszeń; inne przyłączyły książki swoje do wspólnej biblioteki towarzystw, lub korzystają z biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych. Niejednokrotnie trzeba zwracać uwagę na sposobność korzystania z dobrych książek, a stowarzyszone coraz chętniej czytają dobre i pożyteczne książki.

h) Patronaże są obok regularnych posiedzeń jedną z najwydajniejszych i najwięcej praktycznych działalności stowarzyszeń. Co na posiedzeniach można tylko nadmienić i poruszyć, to można zgłębić i obszerniej powiedzieć w patronażach, gdy stowarzyszone raz lub dwa razy w tygodniu się schodzą na osobne kółka.

Patronaże z istoty swojej można podzielić na trzy części: „oświatowe“, które uczą pożytecznych wiadomości, ogólno kształcących; „gospodarstwa domowego“, które uczą pracy praktycznej, potrzebnej każdej kobiecie w domu, jak n. p. szycia, prasowania, robótek ręcznych; wreszcie „kółka śpiewu“, w których pod umiejętnem kierownictwem kilka stowarzyszonych uczy się dobrego odśpiewania pieśni naszych, a na posiedzeniach zapoznawają całe stowarzyszenie z piosenkami.

Kółek oświatowych w roku sprawozdawczym było 12, a brało w nich udział 314 stow.; kółek gospodarstwa domowego było 14, a uczyło się stow. 342; pieśni uczyło się w 10 kółkach 236 stowarzyszonych.

Różne są zapotrzebowania stowarzyszeń; na ogół jednak wydaje się rzeczą lepszą, nie urządzać w każdym roku różnego rodzaju kółek, tylko ściśle przeprowadzić zorganizowanie jednego rodzaju, n. p. samokształcenia i zachęcić do tego jak największą liczbę członków; w następnym roku znów można będzie urządzić kurs innego rodzaju.

Do ożywienia pracy w patronażach i systematycznego jej wyzyskania przyczyni się bardzo pogadanka z paniami, zajmującemi się szczerze swoją pracą, i kierownikami kółek wogóle; na pogadankach tych omawia się najpraktyczniejsze sposoby działania.

3. **Zarząd Główny** odbył w r. 1910 trzy posiedzenia. W imieniu Zarządu Głównego sekretarz generalny odwiedzał różne stowarzyszenia, i tak prawie wszystkie poznańskie, stowarzyszenia w Bydgoszczy, Szamotułach i Gnieźnie.

4. **Kasa główna i kasy zasiłkowe** wykazują następujące liczby:

I. KASA GŁÓWNA

przedstawia się w tym roku jak następuje:

Remanent z roku 1909		2868,82
Składki miesięczne Stow. Związkowych:		
Stow. prac. fabr. w Poznaniu	268,20	
Stow. prac. konf. w Poznaniu	976,20	
Stow. kat. służby żeńsk. w Pozn.	1182,00	
Stow. żeńsk. młodz. kup. w Pozn.	447,60	
St. Oświata i Praca w p. ś. Łazarza	288,40	
Stow. prac. parafii Jeżyckiej	535,60	
Stow. prac. przem. par. katedr.	369,60	
Stow. prac. kat. par. św. Jana	404,60	
Stow. prac. przem. par. B. Ciała	151,00	
St. kob. w handlu i konf. w Gnieźn.	278,80	
Stow. kat. prac. w Kościanie	374,60	
Stow. „Zgoda“ w Inowrocławiu	293,40	
Stow. „Jedność“ w Inowrocławiu	919,80	
Stow. kobiet prac. w Pakości	189,20	
Stow. „Jedność“ w Bydgoszczy	494,60	
St. k. pr. w h. i konf. w Bydgoszczy	164,00	
Stow. kob. prac. w Łobżenicy	422,40	
Stow. „Oświata“ w Szamotułach	213,60	
Stow. „Zjednocz.“ w Szamotułach	509,40	
Stow. „Spójnia“ w Gnieźnie	638,40	
		9121,40
Rozmaite dochody:		
Zwrot wył. portoryi wyk. pracy	19,28	
Procent od kapitału obrotowego	17,85	

Za śpiewniki	242,50	
Za „Prac." druki, stemple, teki itp.	23,85	
Rabat za maszyny do szycia złoż.	41,00	
Zwrot kasy chorych:		
Stow. prac. parafii Jeżyckiej	12,00	
Stow. „Zjednocz." w Szamotułach	13,00	
		369,48
Suma ogólna		12359,70

Rozchód.

Kasa chorych.

Stow. prac. fabr. w Poznaniu	108,00	
Stow. prac. konf. w Poznaniu	441,00	
Stow. kat. sł. żeńsk. w Poznaniu	274,00	
Stow. żeńsk. mł. kup. w Poznaniu	81,00	
St. „Oświata i Praca" z Łazarza	141,00	
Stow. prac. parafii Jeżyckiej	274,00	
Stow. prac. przem. par. katedr.	133,00	
St. pr. kat. par. św. Jana w Pozn.	71,00	
Stow. prac. przem. par. B. Ciała	66,00	
St. kob. pr. w h. i konf. w Gnieźnie	111,00	
Stow. prac. katol. w Kościanie	99,00	
Stow. „Zgoda" w Inowrocławiu	53,00	
Stow. „Jedność" w Inowrocławiu	220,00	
Stow. kobiet prac. w Pakości	17,00	
Stow. „Jedność" w Bydgoszczy	163,00	
St. kob. pr. w h. i konf. w Bydg.	21,00	
Stow. kob. prac. w Łobżenicy	42,00	
Stow. „Oświata" w Szamotułach	11,00	
Stow. „Zjednocz." w Szamotułach	40,00	
Stow. „Spójnia" w Gnieźnie	50,00	
	Suma	2416,00

Rozmaite rozchody:

„Gazeta dla Kobiet"	5975,25	
Obrona prawna	225,80	
Agitacya	10,80	
Druki i formularze	477,20	
Administracya	725,92	
Nadzwyczajne	153,55	
		7568,52
Suma ogólna		9984,52

Zestawienie:

Dochód	12359,70
Rozchód	9984,52
Remanent na rok 1910	**2375,18**

II. KASY ZASIŁKOWE.

a) Kasa chorych, oparta na opłacie miesięcznej (składki włączone do składek miesięcznych) wypłaciła w tym roku 2416,00 mk. 370 stowarzyszonym.

b) Od 1 kwietnia 1909 istnieje przy Związku **kasa pogrzebowa.** Członkowie płacą 15 fen. stałych miesięcznych składek, kasa nie jest obowiązkowa. Kasa ta przedstawia się następująco:

Dochód.

Remanent z roku 1909		971,40
Stow. pr. fabr. M. N. P. w Pozn.	24,30	
Stow. prac. konf. w Poznaniu	250,35	
Stow. kat. sł. żeńsk. w Poznaniu	338,85	
Stow. żeńsk. mł. kup. w Poznaniu	49,25	
St. Oświata i Praca par. ś. Łazarza	6,75	
Stow. prac. par. Jeżyckiej	45,60	
Stow. prac. przem. par. katedr.	59,35	
Stow. prac. kat. parafii św. Jana	6,90	
Stow. prac. przem. par. B. Ciała	23,25	
St. kob. pr. w h. i konf. w Gnieźnie	80,85	
Stow. „Zgoda" w Inowrocławiu	50,75	
Stow. kobiet prac. w Pakości	27,45	
Stow. „Jedność" w Bydgoszczy	253,65	
St. kob. prac. w h. i konf. w Bydg.	25,05	
Stow. „Jedność" w Inowrocławiu	368,70	
Stow. „Oświata" w Szamotułach	32,10	
Stow. „Zjednocz." w Szamotułach	38,85	
Stow. „Spójnia" w Gnieźnie	260,40	
Procent od kapitału obrotowego	45,10	
		1987,50
Suma ogólna		2958,90

Rozchód.

Stow. prac. konf. w Poznaniu	160,00	
Stow. k. służby żeńsk. w Poznaniu	30,00	
Stow. prac. par. Jeżyckiej	60,00	
Stow. prac. kat. parafii św. Jana	50,00	
Stow. „Jedność" w Bydgoszczy	60,00	360,00

Zestawienie.

Dochód	2958,90
Rozchód	360,00
Remanent na rok 1911	**2598,90**

Kasa pogrzebowa liczy członków 1005 wobec 674 w roku 1909; wypłaciła 360 mk. 8 stowarzyszonym.

c) Kasa posagowa. Jest dla stowarzyszonych dobrowolna; zabezpieczona opłaca 50 fen. po ogłoszeniu seryi w „Gazecie". Bilans jej przedstawia się w następujący sposób:

Dochód.

St. prac. fabr. M. B. N. P. w Pozn.	434,00	
Stow. prac. konf. w Poznaniu	962,00	
St. kat. służby żeńsk. w Poznaniu	742,00	
Stow. żeńsk. młodz. kup. w Pozn.	189,00	
St. Oświata i Praca par. ś. Łazarza	237,50	
Stow. prac. par. Jeżyckiej	456,00	
Stow. prac. przem. par. katedr.	102,50	
St. prac. k. par. św. Jana w Pozn.	509,00	
Stow. prac. przem. par. B. Ciała	154,00	
St. k. w handlu i konf. w Gnieźnie	251,50	
Stow. „Zgoda" w Inowrocławiu	23,00	
Stow. „Jedność" w Bydgoszczy	129,50	
St. k. pr. w h. i konf. w Bydgoszczy	27,50	
Stow. „Zjednocz." w Szamotułach	26,00	
Stow. „Spójnia" w Gnieźnie	22,00	
Za znaczki sprzedane w sekr. jen.	26,00	
Procent od kapitału bieżącego	0,35	
	Suma	4291,85

Rozchód.

Deficyt z roku 1909		296,50
Stow. pr. fabr. M. N. P. w Pozn.	392,00	
Stow. prac. konf. w Poznaniu	1520,00	
Stow. kat. służby żeńsk. w Pozn.	990,00	
St. żeńsk. młodz. kup. w Poznaniu	249,50	
St. Oświata i Praca par. ś. Łazarza	230,00	
Stow. prac. par. Jeżyckiej	580,00	
Stow. prac. przem. par. katedr.	130,00	
Stow. prac. przem. par. B. Ciała	190,00	
Stow. prac. kat. par. św. Jana	630,00	
St. kob. pr. w h. i konf. w Gnieźnie	380,00	
		5291,50
Suma ogólna		5588,00

Zestawienie.

Dochód	4291,85
Rozchód	5588,00
Deficyt	1296,15

Deficyt powyższy tłomaczy się tem, że wiele stowarzyszonych zalega jeszcze ze swojemi składkami kasy posagowej. Tow. pracownic konfekcyj-

nych wykazuje zabezpieczonych 235, a wpłaciło tylko 962,00 mk., podczas gdy powinno wpłacić 1410,00 mk.; podobnie i w innych stowarzyszeniach. Przypomina się przy tej sposobności, aby zaległości jak najrychlej uregulować. Toć według ustaw powinna stowarzyszona utracić prawo do kasy posagowej, jeżeli zalega ze składką za trzy ostatnie serye.

5. **Biura bezpłatnej obrony prawnej** założone w znacznej już liczbie przez Związek robotniczy, załatwiają, jak wiadomo, sprawy zabezpieczeniowe stowarzyszonych Związku kobiet pracujących. Mianowicie biura w Poznaniu, Gnieźnie, Inowrocławiu, Bydgoszczy i Szamotułach załatwiły dużo odnośnych spraw. Kierownik biura szamotulskiego odwiedzał także stowarzyszenia kobiet pracujących.

Zdaje się, że nie wszystkie jeszcze stowarzyszone oceniają całą doniosłość biur bezpłatnej obrony prawnej, bo może nie potrzebowały się starać o rentę lub kasę chorych. Z biegiem czasu łatwo się jednakże taka sposobność nadarzyć może, a wtenczas sumienna porada staje się wprost nieocenioną. W obecnych dniach rząd przygotowuje nową ordynacyę ubezpieczeniową, która rozszerza zakres zabezpieczeń także na różne zawody kobiet pracujących, a sprawy zabezpieczeniowe staną się częstsze i biura tem potrzebniejsze.

6. Przy Związku istnieje osobny **wykaz pracy**, a przy stowarzyszeniu służby żeńskiej w Poznaniu **biuro stręczeń** służby domowej.

Biuro stręczeń wskazuje miejsca dla służby domowej, a biuro wykazu pracy wyszukuje miejsca, gdzie można nauczyć się lub douczyć gospodarstwa domowego; oprócz tego pośredniczy w wyszukaniu pracy dla szwaczek, pomocnic handlowych, książkowych i t. d. Jedno i drugie biuro odznaczało się dodatnią działalnością.

Biuro wykazu pracy przez mniejwięcej rok swego istnienia umieściło 121 osób, poszukujących pracy, podczas gdy zgłosiło się kandydatek 423, a pracodawców 256.

Jak z powyższego sprawozdania wynika, praca w Związku kobiet pracujących staje się coraz więcej różnorodną, zadania nowe się otwierają, a pogłębiają dawniejsze; wpływ stowarzyszeń na sfery kobiet pracujących się wzmaga, jest wszelka nadzieja, że coraz szersze zataczać będzie kręgi. Postępując staremi drogami i szukając nowych dążyć będziemy wytrwale do obranego celu.

Pamiętajmy o śpiewakach.

Głęboko śpi przyroda —
Po pracy odpoczywa,
Od pola, od ogroda
Gęściutki śnieg zawiewa.

Ubożuchne ptaszyny
Ziarenka nie znajdują.
Daj choćby okruszyny,
Niechaj głodu nie czują.

Więc ptaszętom dokoła
Rzuć ziarna pełną ręką,
Wiosną pieśń ich wesoła
Będzie miłą podzięką. H.

Organizacye kobiet niemieckich.

Postępują one raźno i wielką rozwijają ruchliwość; a czynność ich nawet rząd niemiecki spowodowała, iż po raz pierwszy zabrał się do zbierania danych statystycznych i obraz działania tego skreślił w urzędowym skorowidzu. Obraz ten jednak dokładnym nie jest, bo nie wszystkie związki czy stowarzyszenia odpowiedziały na pytajniki do

525 lat temu.

Dwunastego lutego nowy władzca przybywa do Krakowa.

Z północy nadjeżdżający książę, przybrany w strój włoski, wiezie ze sobą trzech rodzonych braci, jednego stryjecznego i wielu kniaziów i bojarów pogańskich, którzy ukorzywszy się poprzednio przed szczątkami krzyża świętego w kościele benedyktyńskim na Łyścu, serce ku nauce Ukrzyżowanego zbawcy rozchylają. Na Wawelu czeka ich „wonna róża z Piastów rodu“, Hedwigis, andegaweńskiego Loisa, piękna i światła córa, w której sercu szczęścia własnego umęczenie już się dokonało, a zakwitła ofiara wielkiej apostołki, tej, która hydrze krzyżackiej wyrwie niedobitki litewskie, ziemię Gedyminów od grabieży ocali, ludowi zaświeci wiary pochodnią — tej, która się stanie Dąbrówką Litwy, lecz zarazem męczennicą na tronie.

Bo minęła już dla tej świątobliwej pani straszliwa chwila walki; korząca się przed postacią Ukrzyżowanego, Jadwiga usłyszała słowa Jego, mówi podług poety

...„raj był cały w każdem Jego słowie:
Jak srebrne gwiazdy, jak niebiańskie róże
Pałały słowa — i jak aniołowie
W otwartą moją wstępowały duszę...“

Więc przyjąwszy ten krzyż Pański poniesie go w głuszę puszcz litewskich: Oto na ramiona
Biorę go, Panie, całem sercem biorę...
Już mnie cierniowa nie rani korona.
Bo żar miłości Twojej we mnie płonie!

I gotowa do apostolstwa królowa Jadwiga, spokojnie już oczekuje Jagiełły, którego od Łysej Góry otoczają coraz to nowe zastępy naszych wielmożów i szlachty.

Dwunastego lutego, także w poniedziałek, tłumy ludu wylegały przed bramę stolicy, witając nowego pana a oblubieńca.

W tronowej sali wawelskiego grodu ludzi głowa przy głowie; dworskie niewiasty oblokły już panią w szaty królewskie, Jadwiga zasiada w majestacie, pod baldachimem, otoczona książętami piastowskimi. W koronie na głowie i z berłem w ręku czeka na Jagiełłę, któremu wydaje się aniołem Bożym. A dzwony stolicy grzmią i weselą się, rozkołysały się wszystkie śpiże Kaźmierzowej stolicy, wielki okrzyk radości odbija się o sklepienia komnaty, gdy Jadwiga powstawszy, zstępuje ze stopni tronu i prawicę Jagielle podaje.

Nazajutrz kosztowne dary ślubne druhowie przyszłego króla składają u nóg Jadwigi; Jagiełłę arcybiskup Bodzanta doucza przyszłych powinności króla chrześcijańskiego.

Piętnastego lutego potężny Gedyminowicz otrzymuje łaskę chrztu wraz z imieniem Władysława — ale temu, który z urzędu swego i ślubu zakonnego sam powinien był wielkiego księcia litewskiego do chrzcielnicy Chrystusowej przyprowadzić — wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu, Konradowi Zöllnerowi, z Malborka „droga do

nich wysłane, albo też nie wszystkie sprawozdania odpowiedziały na pytania ważniejszej natury. Z tego jednak co zebrano, w przybliżeniu wyłania się już obraz dość wyraźny.

Praca kobiet w Niemczech rozpada się na sześć odłamów: na

1) Ruch kobiecy w znaczeniu ogólnem,
2) Organizacye zawodowe,
3) Organizacye społeczne,
4) Organizacye dobroczynne,
5) Organizacye wykształcenia kobiet,
6) Organizacye polityczne.

Stowarzyszenia kobiet istnieją w 7557 miejscowościach, a liczą 1 194 338 członków ogółem, chociaż w tej liczbie znajduje się i pewien procent mężczyzn, których jest 71 879, tak że kobiet w organizacyach tych jest 985 766. Od tej liczby jednak odliczyćby coś jeszcze należało, gdyż 616 stowarzyszeń nie podało wyraźnie cyfry, ile w łonie swojem ma członkiń, a ilu członków.

Jednakże pewne jest to, iż ogólny ruch kobiecy ogniskuje się w 404 stowarzyszeniach z 97 963 członkami, z których 88,280 jest kobietami.

Organizacye zawodowe w 1959 stowarzyszeniach liczą członków 106,746 żeńskich, a 54,592 męskich.

Społecznych organizacyi jest 504 z członkiniami 59 995 a 4500 członkami.

Dobroczynnych stowarzyszeń jest 4535, a członkami w nich kobiet 712 913, mężczyzn 8443.

Stowarzyszeń wykształceniowych jest 93 z 13 373 członkiniami a 2092 członkami.

Ruch polityczny ogranicza się na stowarzyszeniach 62 a liczy członkiń 4489, męskich 374.

Widzimy więc, że najwięcej jest stowarzyszeń dobroczynnych i to z największą liczbą członków; najdawniejsze to też pole działania kobiet, na tem też polu dotychczas najwięcej kobiety zdziałały.

Na drugiem zaraz miejscu nie przypadkowo, ale siłą rzeczy stoją organizacye zawodowe, t. j. stowarzyszenia i związki naszemu związkowi odpowiadające. Zarobkowanie kobietę do łączenia się w stowarzyszenia zmusza żywiołowo. A różnica pracy i jednoczenie się w tych dwojakiego rodzaju organizacyach zasadza się na tem, iż stowarzyszenia kobiet dobroczynne niosą ulgę nędzy czy potrzebie osobom po za obrębem stowarzyszenia, podczas gdy stowarzyszenia zawodowe naprawiają stosunki członków swoich na zasadzie samopomocy.

Stowarzyszenia kobiet niemieckich różnorodnej są natury; pojedyńcze koła miejscowe połączyły się w grupy okręgowe czy krajowe, a później w zjednoczenia na całą rzeszę niemiecką.

Najpotężniejszą organizacyą kobiet niemieckich, to ich „Związek stow. żeńskich w Niemczech“, składający się z 19 zjednoczeń na rzeszę czyli zrzeszeń, 60 krajowych lub okręgowych a z 1069 kół miejscowych; pojedyńcze koła pracują w rozmaitej dziedzinie: 344 z nich ma charakter pracy ogólnej, 251 kół zorganizowanych jest zawodowo, 159 pracuje społecznie, 79 wykształceniowo a 44 jest politycznych.

Zjednoczeń wielkich na całą rzeszę ogółem jest 57; dodajmy liczbę tę do 19 zjednoczeń wyżej już wymienionych, otrzymamy ogólną liczbę zjednoczeń na rzeszę 76; oprócz tych organizacyi jest jeszcze 60 zrzeszeń samodzielnych w poszczególnych krajach, na rzeszę niemiecką się składających.

Charakter zrzeszeń tych przeważnie jest religijnym. Na 75 zrzeszeń 10 ma wyraźny charakter wyznaniowy ewangelicki, 8 katolicki, 1 izraelicki — 56 zrzeszeń nie odróżnia wyznań; ze związków krajowych 4 są ewangelickiemi, 13 katolickiemi a 116 pod względem wyznania mięszanych; stowarzyszeń miejscowych jest 225 ewangelickich, 480 katolickich, 69 izraelickich a 1282 mięszanych. Podług wyznania jednoczą się kobiety pracujące na polu zawodowem, społecznem i dobroczynnem. I tak z katolickich stowarzyszeń 144 jest zawodowych (nasze tutaj w rachubę nie wchodzą, gdyż statystyka

---

Krakowa za daleka“. Więc zamiast tego ojca chrzestnego z nienawiścią pogańską w sercu, do sakramentu prowadzą Jagiełłę Władysław, książę opolski, ten, który niebawem z Bełzu na Jasną Górę cudowny obraz Bogarodzicielki przewiezie, a matką chrzestną jest mu wdowa po wielkopolskim staroście, Ottonie Pileckim, pani Jadwiga na Pilczy, której córkę Elżbietę Jagiełło później pojmie w trzeciem małżeństwie. Imię wyznawcy Chrystusa nadane Jagielle wróżebne: bo istotnie władać on będzie sławą, sławnym stanie się władzcą po wiek wieków; chrzest św. przyjmują potem Wigund z imieniem Aleksandra, Korygiełło zostaje Kazimierzem, a Świdrigiełło Bolesławem. Nie chrzcił się jednak ochrzcony poprzednio podług obrządku wschodniego Witold Kiejstutowicz, lecz podług obrządku rzymskiego św. Aleksandra patronem otrzymał. Po władzcach ochrzcili się bojarzy i książęta, dworzanie co dostojniejsi.

Dopiero na niedzielę 18 lutego naznaczono zaślubiny pary królewskiej, bo przedtem w myśl Kościoła, Jadwiga uroczyście i publicznie unieważniła i jako pełnoletnia odwołać chciała i poprzednie dziecięce śluby hainburskie, czyli „małżeństwo na przyszłość“ zawarte z Wilhelmem habsburskim, a Jagiełło publicznie też przez Witolda uwolniony został od zarzutu, jakoby uczestniczył był w zamordowaniu stryja swego Kiejstuta. Po takiem uczciwem, zobopólnem zaspokojeniu sumienia, oblubieńcy stanęli przed ołtarzem katedralnym, dla dobra dwóch narodów wiążąc się na życie. I zaraz już sypią się łaski nowego „opiekuna polskiego królestwa“, bo królem tegoż jeszcze nie był; przyrzeka opróżnione urzędy ziemskie tylko szlachcie na tychże ziemiach urodzonej, obiecuje wykupić jeńców rycerskich, pojmanych do niewoli we wojnach za granicą czy w obrębie kraju, hojnym darem wyróżnia już Spytka z Melsztyna, któremu daje swoje sandały koronacyjne ze złotogłowia, drogiemi perłami naszywane.

Koronacya nowego króla odbyła się dopiero 4 marca, który to dzień potem naznaczony zostanie pamięcią świętego Jagiełły wnuka, wileńskiego królewicza; lecz z tą uroczystością zwlekać musiano, bo trzeba było nową dla króla wykonać koronę, bo Łokietkowej nie wrócono nam jeszcze z Węgier, dokąd ojciec Jadwigi ją był wywiózł wraz z innymi klejnotami koronnymi. A że nowa korona Jagiełły zrobioną była na wzór Jadwigowej, więc w przeciwstawieniu do pierwotnej korony Chrobrego nową oznakę godności królewskiej nazwano koroną węgierską (po łacinie hungaricalis), dzisiaj na krzyż rozprostowaną i w skarbcu wawelskim przechowaną.

Święciliśmy uroczystością wspaniałą pięćsetną pamiątkę zwycięstwa grunwaldzkiego — śledzmy dalej rocznice dziejowe, bo tylko z wielkości i potęgi ojców nabierzemy otuchy do wytrwania — a z win ich i omyłek nauczymy się, jak sobie obecnie w życiu narodowem poczynać.

My kobiety zwłaszcza śledźmy czyny wielkiej, i świątobliwej męczennicy na tronie, którą tylko za kobiet polskich przyczyną i ofiarą na ołtarze Kościół podniesie.

Zbudźmy Jadwigi cześć i jej cudowne za nami wstawiennictwo!

o nas milczy) 190 społecznych a 87 dobroczynnych; ale pewnie tych właśnie stowarzyszeń liczba nie jest dokładnie zestawioną. Ewangeliczki zaś mają stowarzyszeń zawodowych tylko 12, społecznych 21 a dobroczynnych 104.

Kobiety stale dążą do podniesienia poziomu swego wykształcenia zawodowego przez naukę w osobnych kursach uzupełniających, tworzą mnóstwo instytucyi wychowawczych, ochronek, ogródków dla dzieci, przytulisk i szkół rękodzielniczych. Inne koła zakładają kuchnie ludowe, kawiarnie i jadłodajnie ludowe, domy dla dziewcząt, urządzają wieczornice celem rozrywki i umoralnienia, zakładają czytelnie, biblioteki, biura obrony prawnej, pośrednictwa pracy itd. itd.

Skarbowości tych organizacyi na razie jednak zestawić się nie da; chociaż sumy obrotowe są znaczne, bo w roku 1909 zebrały milionów 32, wydały 28, a majątku własnego posiadają milionów przeszło 60; lwią częścią tych funduszy operowały towarzystwa dobroczynności, gdyż rozdały milionów 18, a majątku mają milionów 32; samych składek w 1584 stowarzyszeniach zebrały 4 miliony.

A my co na to?

Pomówimy jeszcze o tem nieraz, i porównamy nasz stosunek liczebny, wtedy się przekonamy, czy i o ile siła naszej pracy i ofiarności jest większą — czy my kobietom niemieckim w pracy kroku dotrzymujemy — i na jakie w pracy naszej napotykamy zapory.

H. R.

**Kto z dobrych szydzi,
Tym się Bóg brzydzi.**

Trudność ustąpi, gdy chęć przystąpi.

Prawdziwi przyjaciele ludu.

Wyraz „przyjaciel ludu" bywał bardzo często nadużywany; nazywali się przyjaciółmi ludu ci, którzy wcale nie myśleli o rzeczywistem dobru i polepszeniu bytu szerokich sfer ludowych. Takimi nieprawdziwymi przyjaciółmi ludu to socyaliści, którzy niczego więcej nie wspominali, o niczem więcej nie mówili, jak o poprawie doli ludu, a niczego dodatniego w tym względzie nie uczynili.

Socyaliści coprawda w jednym względzie się odznaczyli, a to krytykowaniem obecnych czasów, wykazywaniem nieraz bardzo jaskrawem i niesłusznem złych stron obecnego ustroju społecznego. Popychani bowiem nadzwyczajną nienawiścią do całego dotychczasowego porządku społecznego, w najciemniejszych barwach przedstawiali położenie robotnika i robotnicy, całej klasy pracującej; a tem samem podburzali jednę klasę ludności przeciw drugiej do tej nienawiści jaką sami posiadali, i starali się za pomocą tych szeregów niezadowolonych powiększać liczbę swoich popleczników.

Nie da się zaprzeczyć, że krytyka jest potrzebna i że nieraz z narzekań socyalistycznych nawet dobre mogły wyniknąć skutki. Lecz gdy chodziło o pracę nad poprawą stosunków, wtenczas socyaliści się cofali, odmawiali swego współudziału w pracy społecznej, sprzeciwiali się dobrym i sprawiedliwym bardzo prawom; wykazali przez to, że po prostu nie idzie im o prawdziwe dobro ludu, okazali się bardzo fałszywymi przyjaciółmi ludu.

Dodatnią zaś pracą, próbowaniem i wyzyskaniem wszystkich sposobów poprawy doli ludu pracującego, odznaczał się Kościół katolicki i wpływem swoim rozszerzał zrozumienie pracy społecznej u katolickich i chrześcijańskich pracodawców.

Już przed dziesiątkami lat biskupi katoliccy zwracali uwagę duchowieństwa i wiernego ludu na potrzebę zajęcia się biednymi i uciśnionymi; z wyżyn stolicy św. wielki „papież robotników" Leon XIII wyświetlił prawa i obowiązki chrześcijańskich robotników, zachęcił do zakładania stowarzyszeń robotniczych w celu ochrony najświętszych dóbr pracującego ludu.

I tak w dyecezyi naszej mamy gęstą sieć zacnych, chrześcijańskich katolickich stowarzyszeń i związków.

Mamy wielki związek robotników katolickich, liczący dziś około 33 000 członków, świadomie dążący do wytkniętego celu, do podniesienia umysłowego i moralnego całego stanu robotniczego.

Ochronę kobiet pracujących, mianowicie dziewcząt po fabrykach, służby domowej, pracownic konfekcyjnych, wziął sobie za zadanie związek katolickich stowarzyszeń kobiet pracujących. Od kilku dopiero lat istnieje, a jak każdy początek trudny, tak i tutaj trudności rozmaite się nasuwają i piętrzą; niezadługo jednakże powinien i Związek kobiet pracujących liczyć kilkanaście tysięcy członków, a im więcej będzie zjednoczonych katolickich pracownic, tem wydajniejszą może Związek rozwijać działalność.

Katolicką młodzieżą zajmują się szczerzy jej doradcy i przyjaciele, wychowując ją na dzielnych i pracowitych obywateli kraju; i wszystkie inne stowarzyszenia, jak one się nazywają, i rolników i przemysłowców i kupców i związki zawodowe, one wszystkie wyrosły z chrześcijańskiej miłości bliźniego i przyczyniają się do prawdziwego, szczerego postępu naszego społeczeństwa.

Wprawdzie nasze stowarzyszenia polskie nie mogą z łatwo zrozumiałych przyczyn tak jak niemieckie wpływać na prawodawstwo, i dla tego zazwyczaj nie widzimy namacalnych korzyści z naszej pracy; mimo to korzyści głębokie płynące z zszeregowania wszystkich stanów pod hasłami, prowadzącemi do wspólnego celu, są i być muszą. A prawa społeczne, wydane przez rząd, nie będą dla nas bezowocne, jeżeli je poznamy i raz wydane będziemy się starali wykorzystać. Stąd też jako szczególna pomoc w tym względzie istnieją biura porady prawnej, założone przez związek robotniczy, z których i członkowie stowarzyszeń kobiecych korzystać mogą.

Niejedno już zrobione; więcej atoli jeszcze dokonać nam przyjdzie. Oby wszyscy, i ci, którzy stoją na czele naszej pracy społecznej, i ci, dla których ta praca się wykonuje, połączeni byli ze sobą względem na rzeczywiste dobro ludu. Wtenczas pod hasłem „przyjaźni ludu", opromienionem chrześcijańską miłością bliźniego, ale wtenczas tylko pracować będziemy mogli dodatnio i z rzeczywistym skutkiem.

**Kto złym pobłaża,
Dobrych uraża.**

**Pracującej kobiecie Pan Bóg pomaga,
Ale leniwą bieda smaga.**

Sprawy związku i stowarzyszeń.

PIĄTY ZJAZD DELEGOWANYCH

Związku Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących

odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego o godz. ½4 na sali Domu Katolickiego (św. Marcin 69, 1 piętro) w Poznaniu. Msza św. na intencyę Związku odprawi się o godzinie 9 w kościele farnym.

Porządek obrad:

1. O godz. ½4 zagajenie Zjazdu.
2. Sprawdzenie legitymacyi delegowanych.
3. Sprawozdanie z czynności Związku i z czynności biur porady prawnej. — Ref. sekretarz jeneralny ks. Grzęda.
4. Sprawozdanie:
   a) kasy miesięcznej,
   b) kasy posagowej,
   c) kasy pośmiertnej.
5. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
6. Wybór członków Głównego Zarządu.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski.
9. Wnioski bez uchwał.
10. Zakończenie.

Po poszczególnych sprawozdaniach dyskusya.

Przypomina się, że wnioski na Zjazd należy przesłać na ręce sekretarza jeneralnego — adres: „Gazeta dla Kobiet", Posen, St. Martin 69 — najpóźniej 5 tygodni przed Zjazdem, sekretarz jeneralny ogłasza je 3 tygodnie przed Zjazdem w gazecie związkowej.

W imieniu Głównego Zarządu
Związku Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących.

X. St. Adamski, prezes Związku. X. St. Grzęda, sekr. jen.

Wnioski na zjazd delegowanych.

Stowarzyszenie żeńskiej młodzieży kupieckiej stawia na Zjazd wniosek o zniżenie składek do kasy związkowej, wobec czego Stowarzyszenie rezygnuje z kasy chorych.

Z ruchu stowarzyszeń.

Stowarzyszenie „Oświata" w Szamotułach.

Dnia 12 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie tow. „Oświata" na zwykłej sali posiedzeń p. Magnuszewicza, wieczorem o godz. 8½.

Ks. patron zagaił posiedzenie, dając równocześnie krótki pogląd na działalność tow. naszego w roku ubiegłym. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i przyjęciu 4 nowych członkiń, nastąpiły roczne sprawozdania sekretarki, kasyerki i bibliotekarki. Z sprawozdań dowiadujemy się, iż tow. nasze i w tym roku nie próżnowało, ale dążyło choć wolnym, ale pewnym krokiem do wytkniętego sobie celu, pracując zawsze w myśl swego założyciela, o czem świadczą kursa urządzone w roku ubiegłym i znaczny przyrost członkiń.

Przystąpiono do piątego punktu obrad, do wyboru zarządu. Na miejsce ustępującej kasyerki p. Szydlarskiej, wybrano co dopiero przyjętą członkinię p. Perzyńską, reszta zarządu została z powrotem obrana na rok przyszły. Po załatwieniu wyboru ks. patron zabiera powtórnie głos, dziękując paniom należącym do zarządu za pracę w ciągu roku minionego w tow. naszem i rozkłada nowy plan pracy na rok bieżący z wyrazem nadziei, iż i nadal znalezie gorliwe współpracownice, szczególnie w p. prezesowej i w dobrej woli wszystkich stowarzyszonych. W komunikatach zarządu oznajmił czcig. ks. patron, iż kurs samokształcenia niebawem się ukończy, a rozpocznie się drugi; kurs ręcznych robót zaś odbywać się będzie w ciągu dalszym pod kierownictwem p. Kurkiewicz i p. prezesowej.

Po wyczerpaniu porządku obrad, który był bardzo obfity i wspólnym śpiewie, solwuje ks. patron zebranie o godzinie 10-tej.

Czcigodnemu ks. patronowi, tej duszy, która w tow. naszem wszystko ożywia, i z niestrudzoną gorliwością i poświęceniem pracuje, składamy na tej drodze nasze szczere „Bóg zapłać!" St. Hoffmann, sekr.

Dalszych sprawozdań nie możemy umieścić z powodu obszernego sprawozdania Związkowego.

Stowarzyszenie „Oświata i Praca" na św. Łazarzu

donosi nam, że mylnie dostał się do ostatniego sprawozdania wniosek stowarzyszonych, jakoby stowarzyszone były przeciwne związkowej kasie chorych. Stowarzyszenie jest za kasą chorych.

OGŁOSZENIA.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

(Luty.)

16-go 1) o godz. 8¼ stow. prac. konf. w Poznaniu; 2) o godz. 8¼ stow. „Spójnia" w Gnieźnie.

19-go 1) o godz. 5 stow. prac. przem. parafii Bożego Ciała; 2) o godz. 2 stow. prac. kat. parafii św. Jana; 3) o godz. 5 stow. „Oświata i Praca" w parafii św. Łazarza; 4) stow. kob. prac. w handlu i konfekcyi w Bydgoszczy; 4) o godz. 5 stow. prac. kat. w Kościanie; 5) o godz. 5 stow. „Spójnia" w Gnieźnie.

21-go 1) o godz. 8¼ stow. prac. przem. paraf. katedralnej; 2) o godz. 8¼ stow. kobiet prac. w handlu i konf. w Gnieźnie.

22-go 1) o godz. 8½ stow. żeńskiej młodzieży kupieckiej w Poznaniu.

26-go 1) o godz. 5 stow. kat. służby żeńsk.; 2) o godz. 2 stow. M. B. N. P.; 3) o godz. 5 „Jedność" w Inowrocławiu; 4) stow. „Zjednoczenie" w Szamotułach.

✝

Dnia 1-go stycznia zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Pelagia Biskupska.

Zmarła należała do **Stowarzyszenia pracownic przemysłowych parafii katedralnej w Poznaniu.**

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.

✝

Dnia 25-go stycznia r. b. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Franciszka Noster.

Zmarła należała do **Stowarzyszenia pracownic przemysłowych parafii katedralnej w Poznaniu.**

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.

✝

Dnia 30-go stycznia r. b. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Franciszka Lisiecka.

Zmarła należała do **Stowarzyszenia „Jedności“ w Inowrocławiu.**

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.

Prosimy Szanowne Czytelniczki o popieranie firm ogłaszających w „Gazecie dla Kobiet“.

Za część inseratową odpowiedzialna Aniela Wolska z Poznania.

Nakładem, czcionkami i drukiem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha G. m. b. H. w Poznaniu.